

Czechy na zwrotnicy

30 listopada 2021

Z końcem października 2021 r. zlikwidowano połączenia na linii Čelákovice – Mochov. To ślepo zakończona linia o długości 4 km, która choć biegnie na obrzeżach aglomeracji praskiej, była typową czeską lokalną: łączyła 1,5-tysięczne miasteczko Mochov z głównym ciągiem Praga – Nymburk. Zniknęły też pociągi z linii Straškov – Zlonice na północno-zachodnim skraju regionu środkowoczeskiego.

Hetmanka tego otaczającego Pragę regionu Petra Pecková oraz jej zastępca ds. transportu Petr Borecký o wycofaniu pociągów z bocznych linii zaczęli myśleć zaraz po objęciu stanowisk w listopadzie 2020 r. Wiosną 2021 r. wypłynęła czarna lista zakładająca likwidację lub znaczące przerzedzenie połączeń na 12 odcinkach.

Pecková i Borecký należą do ugrupowania Starostové a Nezávislí (Burmistrzowie i Niezależni), które od roku rządzi Środkowymi Czechami w koalicji z ODS, TOP 09 i Partią Piratów. Wcześniej Borecký był burmistrzem miasta Úvaly, a Pecková miasta Mnichovice. Obydwa te miasta leżą na głównych ciągach biegnących do Pragi, więc cięcia im nie grożą. Do likwidacji wyznaczono linie, z których korzysta mniej niż 2,5 tys. pasażerów tygodniowo. – Nie jesteśmy w stanie utrzymać przy życiu wszystkich linii zbudowanych w XIX wieku – mówił Borecký, a Pecková dodawała, że w skali roku z 42 mln podróży koleją w regionie „tylko” 600 tys. przypada na linie przewidziane do likwidacji.

W połowie grudnia 2021 r. przestaną kursować pociągi na kolejnych liniach z czarnej listy – z mapy kolejowej znikną między innymi Trhový Štěpánov, Rožmitál pod Třemšínem i Lužec nad Vltavou. Na odcinku Křinec – Městec Králové ruch zostanie ograniczony tylko do sobót i niedziel.

Część linii udało się obronić. Połączeń przynajmniej na razie nie tracą Kouřim, a także Mníšek pod Brdy i Dobříš, których włodarze zobowiązali się pokryć koszty dalszego kursowania pociągów. Burmistrzem 6-tysięcznego miasta Mníšek pod Brdy jest szefowa Partii Zielonych Magdalena Davis. Po cięciach pociągi miały kończyć bieg jedną stacją przed miastem Mníšek pod Brdy. Mieszka tu też Karel Havlíček, wicepremier i minister transportu z partii Andreja Babiša ANO 2011. Gdy tylko władze regionu wyjawily plany cięć, Havlíček zaczął organizować wiece w miastach zagrożonych likwidacjami, spotykać się z ich burmistrzami i zwoływać konferencje prasowe na peronach. Alarmował, że gdyby w całych Czechach przyjąć kryterium z regionu środkowoczeskiego, to pociągi zniknęłyby ze 100-150 linii.

Podlegająca wicepremierowi Správa Železnic oznajmiła, że przez ostatnie pięć lat na utrzymanie i remonty 12 linii z czarnej listy wydała 945 mln korun (około 170 mln zł) i w przypadku cięć będą to zmarnowane pieniądze. Władze regionu kontrowały, że Správa Železnic powinna zająć się przepustowością głównych wlotów do Pragi, zaś aktywność Havlíčka tłumaczyły kampanią wyborczą. W odbywających się w październiku 2021 r. wyborach do sejmu Havlíček był jedynką ANO 2011 w Środkowych Czechach – udało mu się zostać posłem, ale jego partia przechodzi do opozycji, a on kończy misję w rządzie. Władzę w Czechach przejmuje koalicja, którą tworzą ODS, TOP 09, Partia Piratów oraz Starostové a Nezávislí, czyli ugrupowania od roku sprawujące władzę w regionie środkowoczeskim.

Autorstwo: Karol Trammer

Źródło: www.zbs.net.pl